



piątek, 20.10.2023

Dzień 43

Tajemnice Radosne

I Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie	Cóż za radość towarzyszy tej scenie, bowiem jakie słodsze słowa może usłyszeć stworzenie, jeśli nie jest to nadzieja posłana przez Boga? Cóż może być miłsze naszym uszom niż informacja, że przeto sam Bóg postanowił się unieść, aby każdego człowieka wywyżżyć.
II Nawiedzenie świętej Elżbiety	Jak przyjąć dary? Czasem gdy ktoś nas czymś obdarowuje nie wiemy jak się zachować, przeto popatrzmy na postawę Elżbiety, która za cenny dar jakim jest Jezus odwzajemnia się czymś oczywistym, ale jak istotnym, po prostu przyjmuje. To niby takie proste, a jakże ciężko nam czasem przyjmować coś, czego się nie spodziewamy.
III Narodzenie Pana Jezusa	Kto zna prawdę o Dzieciątku? Czy pastuszkowie rzeczywiście mieli świadomość kogo widzą? Wtedy zapewne tylko Maryja oczami wiary dostrzegała jak wielka moc drzemie w tym Maleństwie. Daj nam Maryjo dostrzegać wartość wszelkiego człowieka, nawet gdy inni jej nie widzą.
IV Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni	Oto do świątyni Izraela został wniesiony Arcykapłan. Nie była to lektyka, lecz ręce Matki, nie miał na sobie zdobnych szat, ale był owinięty w pieluchy. Najwyższy Kapłan jest zaledwie Dzieciątkiem. Ale cóż to? Wszystkie dary i modlitwy składane w świątyni nie muszą się unosić wysoko do nieba, bo oto ich Cel jest w murach.
V Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni	Maryja jest obecna w kolejnym wielkim wydarzeniu Jezusa. Ona stale czuwa nad Synem, lecz ta troska okraszona jest wielkim cierpieniem. Te niezapisane momenty liczego smutku Maryi, muszą nam uzmysłwić, iż należy koncertować swe siły na dobru niż adorowaniu bólu.

Tajemnice Bolesne



I Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu	Jezus przeżywa agonię duszy, a nie ciała. Ciało umrze już za chwilę, dusza teraz cierpi niesamowite męki, dusza jest już krzyżowana. Boże, tę mękę są nieporównywalne z niczym, nie możemy doświadczyć tego, coś Ty doświadczył, możemy jedynie Ci dziękować za ten dar.
II Biczowanie	Dla kogo to wszystko? Dla tych co już dawno zapomnieli o Tobie? Dla tych, którzy obrażają Ciebie i Twoich wyznawców, a nawet ich mordują? Dla tych, którzy niszczą Twe świątynie i ranią nas co dzień? Tak, Tyś cierpiał dla nich wszystkich, a nawet dla nas.
III Cierniem ukoronowanie	Czemu bili Cię jeszcze tą różgą trzcinową? Pytam raz kolejny, czy mało było im cierpienia, że dokładali kolejne? Boże, czemu rodzaj ludzki jest przesiąknięty obrzydliwą nieprawością i przemocą, czemu wciąż poddaje się mocy Złego?
IV Droga Krzyżowa	Czasem właśnie w słabości można okazać swoją pełną moc, tak było w drodze na Golgocie. Wytrwanie przy czynieniu Bożej woli, pomimo cierpienia ponad miarę wykazało moc Chrystusa, a zarazem moc każdego człowieka, do umiejętności wyrzeczenia się siebie dla wyższych celów.
V Śmierć Pana Jezusa na Krzyżu	Wziąć do siebie Maryję, te zadanie to coś więcej niż przyjęcie Jej pod swój dom. To przesłanie ma przecież charakter ponadczasowy. Wziąć do siebie znaczy zamieścić w swym kochającym sercu, a przez to naśladować Jej postawę.

Tajemnice Chwalebne

I Zmartwychwstanie	To właśnie ten moment nadaje sens całemu naszemu życiu, bo w niej pokładamy nadzieję naszego ziemskiego pielgrzymowania, iż ścieżka którą obraliśmy ma jakiś cel, że na jej końcu Ktoś się znajduje, kto z otwartymi ramionami wyjdzie nam na spotkanie.
II Wniebowstąpienie	Odszedłeś od nas dzieci, aby pójść do Ojca. Będąc tam pamiętasz o braciach, których pozostawiłeś chwilowo na ziemi. Poszedłeś, aby nam tam przygotować miejsce, gdyż chcesz sprowadzić do swego Przybytku wszystkich ludzi.



III Zesłanie Ducha Świętego	U progu narodzin Kościoła już wylewasz swego Ducha. Nie czekasz aż uczniów będzie tysiąc, setki tysięcy, czy miliardy. Ty obdarowujesz tę małą garstkę, działasz na podstawie tego co masz. Daj nam tę perspektywę, byś w małych grupach widzieli wielkie wspólnoty jako owoce ich pracy.
IV Wniebowzięcie	Właściwie to kres ziemskiego życia Najświętszej Maryi Panny. Już więcej jej stopa nie postanie przy potoku Cedron, ani jej ręce nie będą zbierać kłosów zboża, gdyż jest już na niebiosach. To koniec czegoś małego, a początek wielkiej i nieprzemierzonej rzeczywistości chwały.
V Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi	Przyzwyczailiśmy się, że finis coronat opus, ale nie tym razem, gdyż uwieńczenie Maryi nie było końcem dzieła jakie miała wykonać, a jedynie przemienieniem misji, do jakiej od początku była wezwana. To specyficzna prośba o kontynuowanie wspomżenia wiernych we wszelkich potrzebach.